

## INFORMACJE. PRZEGLĄDY. RECENZJE

Małgorzata Kisilowska: *Kultura informacji*,  
218 stron, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich,  
Warszawa 2016

Ukazała się książka profesor Małgorzaty Kisilowskiej, autorki wielu publikacji z zakresu bibliologii i informatologii. Wyjaśnienie znaczenia tego terminu znajdujemy w rozdziale czwartym. Kisilowska analizuje tytułowe pojęcie, jednocześnie podkreśla, że traktuje ten termin przede wszystkim jako pojęcie informatologiczne. Píše, że celem książki jest przedstawienie propozycji pojęcia *kultury informacji* jako terminu występującego w bibliologii i informatologii. Przypominając ten cel w końcowej części książki (s. 191), autorka stwierdza: *Propozycja ta wynika z obserwacji zmian roli i funkcji informacji w różnych aspektach życia społecznego, prowadzonej w perspektywie badawczej informatologii.*

Swoje założenia Kisilowska rozwinęła w czterech rozdziałach. W rozdziale pierwszym przedstawiła tło przeprowadzonych analiz. Obszerność problematyki sprawia, że kulturę informacji opisuje z uwzględnieniem kilku kontekstów: kulturowego, informatologicznego oraz technicznego i socjologicznego. W odniesieniu do informacji autorka skupia się na humanistycznym ujęciu relacji między informacją i człowiekiem. Powołuje się przy tym na innych autorów. W szczególności wspomina Luciano Floridiego, prekursora badań w dziedzinie filozofii informacji i etyki informacyjnej.

W rozdziale drugim znajdujemy interpretację pojęcia kultura informacji jako terminu informatologicznego. Za podstawę autorka przyjmuje założenie, że osią wokół której kultura się kształtuje jest człowiek, który jest twórcą kultury i równocześnie jej odbiorcą. Autorka píše (s. 42): *Kultura informacji — jest to sposób świadomego i aktywnego funkcjonowania człowieka w przestrzeni informacyjnej* i dodaje (s. 47): *Kultura informacji kształtuje się (...) jako kolejny ze sposobów radzenia sobie ludzi z otaczającą ich rzeczywistością*, a nieco dalej wyjaśnia (s. 68): *Kultura informacji jest wszystkim, co człowiek potrzebuje wiedzieć, aby kontrolować świat informacji*. Zaznacza przy tym, że pojęcie to traktuje ... *jako pewien zbiór złożony z wartości, postaw oraz (stale wzbogacanych i pogłębianych) umiejętności człowieka.*

Trzeba przyznać, że taki pogląd na kulturę jest podzielany przez innych badaczy tego fenomenu. Przykładem jest Roman Darowski, filozof, który pisze (Darowski 2008, s. 27): *Kultura jest tym, przez co człowiek jako człowiek staje się bardziej człowiekiem. Kultura w tym sensie zakłada posiadanie, rozwijanie i zdobywanie coraz to nowych kompetencji informacyjnych. Darowski precyzuje: kompetencje informacyjne zawierają umiejętność dostrzeżenia (własnej) potrzeby informacyjnej, jej wyrażenia, a następnie przeprowadzenia procesów wyszukiwawczych, oceny i selekcji ich wyników oraz wykorzystania uzyskanej informacji.*

Charakterystykę kultury informacji Kisilowska przeprowadza w przestrzeni informacyjnej, traktowanej jako ważny element składowy definicji tego terminu (s. 44): *Pod pojęciem «przestrzeni informacyjnej» (...) rozumiem wielowymiarowy, dynamiczny, otwarty zbiór treści (danych i informacji), ich nośników oraz użytkowników.* Podkreśla, że synonimem tego pojęcia jest czasem *infosfera*.

Przy okazji autorka podejmuje debatę w sprawie występujących obok siebie dwóch terminów — kultura informacji i kultura informacyjna. Zaznacza, że rzeczownikowa forma przydawki (kultura informacji) podkreśla tworzenie się pewnej kultury wokół danego zjawiska/obiektu — w tym przypadku informacji. Natomiast forma przymiotnikowa (kultura informacyjna) sugeruje kompetencyjny charakter tego pojęcia — posiadanie kompetencji i umiejętności. Warto zauważyć, że w języku polskim mamy także inne analogiczne pary terminów, np. system informacyjny oraz informatyczny. Ograniczenie się do jednego z nich redukuje możliwość uwypuklenia różnych aspektów branego pod uwagę obiektu.

Na podstawie przeprowadzonej kwerendy autorka przytacza definicje i określenia pojęcia kultura informacyjna i podaje przejawy tej kultury. Zwraca uwagę na wkład innych autorów, zwłaszcza Hanny Batorowskiej, autorki prac z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Autorka wyróżnia też dorobek zagraniczny, np. badania francuskie w zakresie nauk o informacji i komunikacji.

Każda definicja jest niejako wstępem do wyjaśnienia danego pojęcia. Pełniejsze zrozumienie jego istoty wymaga zwrócenia uwagi na jego cechy wyróżniające je wśród innych. W książce zaznacza się to we wskazaniu przez autorkę cech charakterystycznych kultury informacji. Jest to, jej zdaniem, w szczególności prosumentyzm rozumiany jako aktywna postawa odbiorcy, twórcze korzystanie z dostępnych treści i narzędzi, a także umiejętność odnajdywania się w środowisku informacyjnym i świadome wypracowywanie zasad funkcjonowania w nim.

W rozdziale trzecim, zatytułowanym *Pole badawcze kultury informacji*, autorka nakreśla zakres problematyki, jaka wiąże się z tym pojęciem. Czyni to z zachowaniem zasad naukowych — opiera się na przyjętej definicji, przyjmuje określone założenia i wprowadza podstawowe kategorie, które jej zdaniem stanowią filary tego tematu badawczego.

Autorka określa pole badawcze kultury informacji na podstawie czterech założeń: (1) istnieje przestrzeń informacyjna jako wielowymiarowy, dynamiczny i otwarty zbiór treści (danych i informacji), ich nośników oraz użytkowników, której synonimem jest infosfera; (2) człowiek jest elementem tej przestrzeni; (3)

człowiek funkcjonuje w przestrzeni informacyjnej świadomie; (4) ludzka aktywność informacyjna wywołuje konsekwencje w przestrzeni informacyjnej.

Do głównych kategorii badawczych Kisilowska zalicza:

- świadomość informacyjną, czyli zdawanie sobie sprawy przez człowieka *z istoty informacji, wielości i złożoności jej przejawów oraz procesów, którym podlega, zdolności umysłu do odzwierciedlania przestrzeni informacyjnej w całej jej różnorodności i dynamice* (s. 97);
- aktywność informacyjną — zachowania informacyjne człowieka, ich zróżnicowanie i intensywność;
- konsumpcjonizm informacyjny — *nieuzasadnione, nadmierne korzystanie ze źródeł informacji, który nabiera intensywności równoległe ze wzrostem liczby dostępnych źródeł informacji* (s. 100).

Przy tych założeniach Kisilowska wyróżnia trzy główne segmenty pola badawczego wynikające z wyróżnienia trzech rodzajów artefaktów: materialne, związane z informacją i procesami informacyjnymi; niematerialne, którego przykładem jest język oraz behawioralne, obejmujące typy zachowań ludzi w procesach informacyjnych. Píše, że artefakty behawioralne w kulturze informacji oddziałują na przemiany życia społecznego i indywidualnego, takie jak np. zmiany wzorca funkcjonowania w grupie (rodzinnej, rówieśniczej) — indywidualizacja, izolacja.

Charakterystykę pola badawczego Kisilowska uzupełnia zwróceniem uwagi na pojawiające się problemy. Wśród nich wymienia potrzebę oceny jakości informacji pod względem wybranych kryteriów i formułuje listę takich kryteriów (s. 114): *ważniejsza od dostępności jest umiejętność selekcji, postawienia granic, pozostawienie sobie prawa do decydowania, które informacje są dla człowieka ważne, których poszukuje, a z których świadomie rezygnuje. Tę umiejętność chętnie widziałabym właśnie jako przejaw «kultury informacji» — kompetencji świadomego i korzystnego dla jednostki (i dla ogółu) korzystania z przestrzeni informacyjnej.* To prawda, że cechą człowieka jest specyficzny niedosyt — pragnienie żeby wiedzieć więcej, żeby uzyskać jak najwięcej informacji. Ta zdolność nigdy się nie wyczerpuje — pisze wspomniany Roman Darowski — dodając, że tego pragnienia *nie da się wyczerpać nawet niezwykle rozległą i głęboką wiedzą.* Przejawem *kultury informacji* jest umiejętność postawienia sobie w niej granic.

Autorka zwraca uwagę na problemy i zagrożenia wynikające z nadmiaru informacji, z powszechnej dostępności do jej zasobów, w wymiarze jaki oferują dostępne technologie. Wiele z tych problemów i zagrożeń wynika z braku kompetencji, świadomości i wiedzy użytkowników. Jednym z zagrożeń i zarazem problemów — zdaniem Kisilowskiej — jest manipulacja informacją, bezceremonialnie uprawiana przez wielu nadawców (np. w reklamach) oraz owa nieświadomość i niewiedza odbiorców, którzy naiwnie przyjmują informacje, argumentując, że pochodzą one z wiarygodnego źródła. Innym nieporządnym skutkiem — podkreśla autorka — jest zamazywanie różnicy między światem realnym a wirtualnym, czyli wyimaginowanym, co osłabia więzi międzyludzkie i relacje społeczne. Powoduje to nabieranie nawyku łatwego porzucania dotychczasowych kontaktów oraz nawiązywania wciąż nowych (jak w Internecie).

W konkluzji autorka podkreśla, że nakreślone w rozdziale trzecim problemy i pojęcia zarysowują pole badawcze kultury informacji. Podkreśla, że otwiera to *takie kwestie badawcze, jak społeczne funkcje informacji, jej psychologiczne oddziaływanie na człowieka, projektowanie i jej estetykę, wreszcie analizy informatologiczne w ujęciu historycznym.*

Trzecią składową kultury informacji — według Kisilowskiej — są takie elementy, jak wartości, które ludzie cenią i przestrzegają, normy i tradycje. Wśród nich zwraca uwagę na aktywność informacyjną jednostki jako na jedną z nader pożądanych wartości we współczesnym świecie. Pisz (s. 109): *Aktywność informacyjna powinna być niezmiennie podporządkowana fundamentalnej wartości humanistycznej — prawdzie. (...) Niestety, «publiczną prawdą» staje się (...) czasami nie informacja, która obiektywnie posiada tę cechę, ale ta, która zyskała sobie większe grono zwolenników, wyznawców.* Wszak lepiej wiedzieć mniej, ale na pewno.

W rozdziale czwartym, zatytułowanym *Kultura informacji z perspektywy informatologii*, autorka skupia uwagę na kontekście, w jakim analizuje pojęcie tytułowe. Termin ten definiuje jako dyscyplinę naukową obejmującą całokształt zagadnień teoretycznych i praktycznych związanych z działalnością informacyjną. Zaznacza przy tym, że analiza tego pojęcia jest trudna ze względu na niejednoznaczność pojęć składowych — kultury i informacji.

Kisilowska przedstawia zarys ewolucji informatologii jako dyscypliny oraz charakteryzuje podejmowane współcześnie wątki badawcze. Podkreśla, że ta dziedzina badawcza rozwinęła się głównie na tle ewolucji obsługi informacyjnej w środowiskach akademickich, zajmujących się wyszukiwaniem i dostarczaniem informacji dla celów badawczych i naukowych. Doprowadziło to do ukształtowania się informacji naukowej jako dyscypliny. Autorka podkreśla (s. 147): *Głównym zadaniem informatologii jest udoskonalanie wyszukiwania informacji, wprowadzanie użytkownika na odpowiednią ścieżkę poszukiwań, przybliżanie mu umiejętności poruszania się w przestrzeni informacyjnej.* I dalej dodaje, że termin ten zrodził się ... *w stopniowym odchodzeniu od nazwy «informacja naukowa» na rzecz «nauki o informacji» lub «informatologii» właśnie.*

W książce Kisilowska wskazuje współczesne kierunki badawcze informatologii. Zaznacza, że te badania wychodzą poza ramy tradycyjnej informacji naukowej. Pisz: *Zachowania informacyjne w życiu codziennym, przygotowanie do życia w świecie zdominowanym przez informację, kompetencje informacyjne to dziś coraz częściej podejmowane tematy.* Podkreśla, że nowe spojrzenie, jakim jest tzw. antropologia informacji, pozwala dostrzec istotne zagadnienia zarówno w odniesieniu do samej informacji, jak i kultury informacji/kultury informacyjnej. Czytamy (s. 166): *W polu badawczym kultury informacji umieścić można wiele obserwowanych zmian: ewolucja sposobów zdobywania wiedzy, rosnąca dynamika i skracanie czasu między pojawieniem się pytania a uzyskaniem odpowiedzi, konsekwencje dostępu mobilnego, różnice pokoleniowe w sposobach korzystania z informacji (...) Z perspektywy kultury informacji można przyrzeć się również przeciążeniu informacyjnemu — nadmiarowi dostępnych treści (...), tak jak kłamstwo prowadzi do chorób somatycznych, tak przeciążenie informacją wiąże się między innymi z osłabieniem koncentracji i poziomu rozumienia przekazu.*

Autorka stawia istotne i interesujące pytania: na ile aktualne pozostają dotychczasowe założenia, że treść/przekaz nie jest i nie będzie informacją dopóki nie znajdzie swojego odbiorcy? Czym jest informacja? Co robić, gdy informacja znajduje swojego odbiorcę, ale jest odczytywana całkowicie niezgodnie z intencją nadawcy?

Naturalnie, odpowiedzi — jeżeli się jakieś pojawiają — zależą od tego, jak informacja jest definiowana i interpretowana. Znanych jest bowiem wiele definicji i interpretacji tego pojęcia. Przy założeniu infologicznej interpretacji informacji jako treści mentalnej, treść pomocniczego pojęcia — komunikatu — jeżeli nawet nie możemy wyróżnić jakiegoś konkretnego odbiorcy, to jednak mamy i tu do czynienia z informacją — informacją potencjalną. Jeżeli zaś taką informację odbiera konkretny użytkownik, to dla niego staje się ona informacją aktywną. Jest to pewna analogia do energii — fizyka wyróżnia energię w stanie potencjalnym i kinetycznym (aktywnym).

Książka profesor Małgorzaty Kisilowskiej nie wyczerpuje tematu zadeklarowanego w tytule. Jest jednak interesującym przyczynkiem do wzbogacenia wiedzy w tym zakresie, zwłaszcza dla osób interesujących się tematyką kultury w ogóle, a w szczególności kultury informacji/kultury informacyjnej.

Jest on ważny także dla oświaty — skoro kultura w ogóle, a kultura informacji w szczególności, jest istotnym składnikiem bytowania człowieka (*vide* wypowiedzi autorki), to wiedzę o niej i kompetencje informacyjne wymagają rozwijania u dzieci od początku nauki w szkole, a potem rozwijania ich i pogłębiania na studiach. Kisilowska pisze (s. 82): *Ciekawym przykładem faktycznych barier w «rewolucji informacyjnej» jest opór systemów edukacji związanych z wykorzystywaniem nowoczesnych technologii w procesach edukacyjnych (...) Kultura ta ujawnia się jednak najczęściej w zachowaniach właśnie młodszych pokoleń, które (być może) swoich następców nauczą znanych sobie reguł współistnienia. Zaniedbania edukacyjne pod tym względem, ubogi program edukacyjny w szkole lub wręcz jego brak sprawią, że młode pokolenia stracą dystans do czołówki społeczeństw rozwijających się jako społeczeństwa informacyjne.*

Oprac. **prof. dr hab. Bogdan Stefanowicz**

## LITERATURA

- Batorowska, H. (2012). *Information literacy* powinnością w społeczeństwie informacyjnym. *Bibliotheca Nostra*, no. 2, s. 12—30.
- Batorowska, H. (2013). *Od alfabetyzacji informacyjnej do kultury informacyjnej. Rozważania o dojrzałości informacyjnej*. Warszawa: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.
- Darowski, R. (2008). *Filozofia człowieka*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Floridi, L. (2002). On defining library and information science as applied philosophy in information. *Social Epistemology*, vol. 16, no. 1, s. 37—49.
- Floridi, L. (2004). Open problems in the philosophy of information. *Metaphilosophy*, vol. 35, no. 4, s. 554—582.
- Kisilowska, M. (2016). *Kultura informacji*. Warszawa: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.